

Sygn. akt I AGa 7/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 września 2020 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSA Tomasz Sobieraj [spr.]

Sędziowie: SA Agnieszka Bednarek-Moraś

SA Dorota Gamrat-Kubeczak

po rozpoznaniu w dniu 29 września 2020 roku w Szczecinie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa Syndyka Masy Upadłości (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej w S.

przeciwko Fabryce (...) spółce akcyjnej w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 13 września 2018 roku, sygn. akt VIII GC 31/17

oddala apelację.

Agnieszka Bednarek-Moraś Tomasz Sobieraj Dorota Gamrat-Kubeczak

Sygn. akt I AGa 7/20

UZASADNIENIE

Pozwem z 17 stycznia 2017 roku powód Syndyk Masy Upadłości (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej w S. wniósł o zasądzenie od pozwanej Fabryki (...) spółki akcyjnej w S. 470216,48 złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 22 maja 2013 roku, a także domagał się zwrotu kosztów procesu.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o jego oddalenie oraz zasądzenie od powoda kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 13 września 2018 roku:

- w punkcie pierwszym zasądził od pozwanej Fabryki (...) spółki akcyjnej w S. na rzecz powoda Syndyka Masy Upadłości (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej w S. kwotę 470.216,48 złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 lipca 2015 roku;

- w punkcie drugim oddalił powództwo w pozostałym zakresie dotyczącym odsetek;

- w punkcie trzecim zasądził od pozwanej na rzecz powoda całość kosztów postępowania poniesionych przez powoda, przy czym szczegółowe ich wyliczenie pozostawił referendarzowi sądowemu.

Sąd Okręgowy wydał powyższy wyrok na podstawie następującego stanu faktycznego:

Pozwana Fabryka (...) spółka akcyjna w S. pozostawała dłużnikiem upadłej co do kwoty 648.569,78 złotych z tytułu realizacji w roku 2012 roku transakcji handlowych.

Pozwana zbyła na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. łącznie 51 sztuk specjalistycznych cylindrów (siłowników), wykorzystywanych w górnictwie. W związku ze sprzedażą pozwana, w dniu 2 stycznia 2013 roku, wystawiła fakturę VAT nr (...), zaś w dniu 4 stycznia 2013 roku fakturę VAT nr (...), łącznie na kwotę 648.569,78 złotych brutto. W dniu 2 stycznia 2013 roku wydano 21 sztuk cylindrów, zaś 4 stycznia 2013 roku wydano pozostałe 34 sztuki.

Funkcję prezesa zarządu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. sprawował wówczas R. K..

Pismem z 31 stycznia 2013 roku oraz z 18 lutego 2013 roku pozwana Fabryka (...) poinformowała spółkę (...) o potrąceniu wzajemnych wierzytelności w łącznej kwocie 648.569,78 złotych.

Postanowieniem z 22 maja 2013 roku Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie ogłosił upadłość (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. obejmującą likwidację majątku.

Powód zwracał się do spółki (...) oraz R. K. – reprezentanta upadłej - w celu uzyskania dokumentacji pozwalającej na określenie parametrów zakupionych przez upadłą siłowników. R. K. oświadczył, że nie posiada dodatkowej wiedzy odnośnie towaru, wskazując jednocześnie, że zakup miał na celu dalszą sprzedaż w celu osiągnięcia zysku.

Wnioskiem datowanym na 14 stycznia 2015 roku i złożonym do sądu w tej samej dacie powód wystąpił z wezwaniem pozwanej do próby ugodowej w sprawie o zapłatę kwoty 648.569,78 złotych, wynikającej z nieopłaconych faktur oraz odsetek ustawowych liczonych od dnia wymagalności poszczególnych faktur. W dniu 20 lipca 2015 roku odbyło się posiedzenie w sprawie o zawezwanie do próby ugodowej, przy czym do zawarcia ugody nie doszło.

Syndyk sporządził wycenę składników masy upadłości, w której rzeczoznawca M. Ż. obliczył wartość siłowników na 44.000 złotych netto (800 złotych/szt).

Ogłoszenia o sprzedaży składników masy upadłości nie doprowadziły do ich zbycia ani za cenę wywoławczą (800 złotych/szt), ani cenę obniżoną o 50%.

Na zlecenie syndyka rzeczoznawca A. B. sporządził ekspertyzę odnośnie wartości siłowników hydraulicznych, w której stwierdził, że ich wartość wyniosła łącznie 178.353,30 złotych brutto. Jednocześnie rzeczoznawca zaznaczył, że większość siłowników jest specjalistyczna, wykonana pod konkretne zastosowanie dla szczególnego nabywcy, a więc ich odsprzedaż może być kłopotliwa.

Wartość rynkowa siłowników objętych fakturami sprzedaży nr (...) i (...) według stanu na styczeń 2013 roku wyniosła 154.000 złotych brutto. Ustalenie wartości było możliwe jedynie metodą odtworzeniową, albowiem siłowniki wykonywano na zamówienia indywidualne poza ofertą produkcji seryjnej, zaś na rynku wtórnym tego rodzaju siłowniki obecnie nie występują. Siłowniki są wyrobami trudno zbywalnymi.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo okazało się niemal w całości uzasadnione.

Stan faktyczny w sprawie Sąd Okręgowy ustalił na podstawie zaoferowanych przez strony dokumentów i równocześnie podkreślił, że dokumenty te nie były kwestionowane, ani też nie budziły wątpliwości Sądu. Sąd ponadto przeprowadził dowód z opinii biegłego M. M. (1), a także pisemnej opinii uzupełniającej oraz ustnej opinii uzupełniającej tego biegłego. W ocenie Sądu Okręgowego, powyższe opinie stworzyły ostatecznie rzeczowe, logiczne i prawidłowo uzasadnione stanowisko, zaś poziom wiedzy biegłego nie pozostawiał wątpliwości, co do jego kompetencji. Sąd Okręgowy podkreślił, że opinie te odpowiadały na pytania sądu i z tych przyczyn zostały one uznane za przydatne do poczynienia ustaleń faktycznych. Nadto Sąd Okręgowy przesłuchał świadka R. K., jednak jego zeznania miały znaczenie marginalne stopniu, albowiem z punktu widzenia materialnej podstawy rozstrzygnięcia, nie wносиły one do sprawy istotnej wiedzy, zaś w zakresie w jakim odnosiły się do zamiaru zbycia siłowników z zyskiem pozostawały mało konkretne, a konfrontowane z chronologią zdarzeń i brakiem informacji o potencjalnych nabywcach zostały

ocenione jako nieprzekonujące. Sąd Okręgowy dopuścił także dowód z wyjaśnień reprezentanta pozwanej, które również uwzględnione zostały jedynie w znikomym zakresie, wskazując, że na ich podstawie nie można było ustalić w sposób dostatecznie pewny, że nabycie siłowników przez upadłą było związane z zamiarem ich dalszej odsprzedaży oraz, że w sytuacji finansowej upadłej ze stycznia 2013 roku było to działanie racjonalne

Sąd Okręgowy wskazał, że podstawę prawną żądania powoda stanowił przepis art. 134 prawa upadłościowego i naprawczego, w którym unormowano konsekwencje bezskuteczności czynności upadłego w sytuacji, gdy na podstawie takiej czynności składniki majątkowe wyszły z jego majątku albo do niego nie weszły. W ocenie Sądu Okręgowego konsekwencje te dotyczyły przypadku bezskuteczności czynności z mocy prawa. Sąd Okręgowy wskazał, że bezskuteczność ex lege czynności upadłego zrodziła po stronie syndyka roszczenie o wydanie masie upadłości w naturze przedmiotów majątkowych, które ubyły z majątku upadłego albo do niego nie weszły, zaznaczając, że sporna umowa sprzedaży siłowników należała do czynności rozporządzających i dlatego zrodziła obowiązek zapłaty po stronie upadłej określonej ceny, zaś w ten sposób powstało zobowiązanie upadłej wobec pozwanej, które zostało skompensowane przez pozwaną z wierzytelnościami wzajemnymi upadłej. Sąd Okręgowy konkludując ten wywód wskazał, że ostatecznym rezultatem czynności polegającej na nabyciu przez upadłą siłowników było, wskutek złożonego przez pozwaną oświadczenia o potrąceniu, niewiększe do majątku upadłej określonej sumy pieniężnej.

Sąd Okręgowy wyjaśnił dalej, że konstrukcja pozwu zawierała w sobie żądanie zapłaty niespornych należności upadłej, które nie zostały skutecznie skompensowane z tej przyczyny, że stawiane do potrącenia przez pozwaną wierzytelności z tytułu ceny za sprzedane siłowniki nie istniały z uwagi na występującą, z mocy prawa, bezskuteczność czynności ich nabycia przez upadłą.

Sąd Okręgowy przy tym zbadał zagadnienie bezskuteczności czynności prawnej upadłej i wskazał przy tym na treść art. 127 ust. 1 prawa upadłościowego i naprawczego w brzmieniu obowiązującym w dacie ogłoszenia upadłości, który stanowił wówczas, że bezskuteczne w stosunku do masy upadłości są czynności prawne dokonane przez upadłego w ciągu roku przed dniem złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, którymi rozporządził on swoim majątkiem, jeżeli dokonane zostały nieodpłatnie albo odpłatnie, ale wartość świadczenia upadłego przewyższa w rażącym stopniu wartość świadczenia otrzymanego przez upadłego lub zastrzeżonego dla upadłego lub dla osoby trzeciej.

W ocenie Sądu Okręgowego zgromadzony materiał dowodowy, w szczególności opinia biegłego, dał podstawy do przyjęcia, że czynność prawna w postaci nabycia siłowników przez powódkę przed ogłoszeniem upadłości spełniła przesłankę przewyższenia w rażącym stopniu wartości świadczenia otrzymanego przez upadłego, wskazując, iż fakt dokonania czynności w ciągu roku przed dniem złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, a także rozporządzenia majątkiem nie były sporne.

Oceniając opinię biegłego, Sąd Okręgowy stwierdził, że wnioski opinii biegłego o trudnej zbywalności siłowników korespondują z logiką zdarzeń i ich chronologią jaka wystąpiła w niniejszej sprawie. Sąd wskazał w tym zakresie, że (wbrew relacji świadka R. K.) brak było podstaw do przyjęcia, że siłowniki zostały zamówione przez upadłą w celu ich dalszej odsprzedaży z zyskiem innym kontrahentem. Sąd dostrzegł bowiem, że siłowniki nie zostały sprzedane przez upadłą po ich nabyciu od pozwanej aż do dnia ogłoszenia upadłości, co zdaniem Sądu uczyniło nieprzekonującą relację wyżej wymienionego świadka o ich zakupie na potrzeby konkretnego odbiorcy. Sąd Okręgowy podkreślił też, że świadek nie zidentyfikował owego potencjalnego nabywcy i zaznaczył, iż także w toku postępowania upadłościowego nie doszło do zbycia siłowników za cenę wielokrotnie niższą od ceny nabycia. Sąd Okręgowy dodał też, że z opinii biegłego wynika również, że siłowniki stanowiły zapasy magazynowe, zostały wytworzone kilka lat przed transakcją z upadłą, a ich wartość zbywcza, z uwagi na wąski rynek odbiorców, była w istocie czterokrotnie niższa od ceny za jaką sprzedano je upadłej. Sąd Okręgowy następnie stwierdził, że ustalenia biegłego i wnioski jego opinii zostały rzetelnie osadzone w zaoferowanym przez strony materiale dowodowym i nie sprzeciwiają się im zasady wiedzy ogólnej. Sąd przy tym przypomniał odwołując się do orzecznictwa, że dowód z opinii biegłego, stosownie do utrwalonych w nauce i orzecznictwie poglądów, ze względu na swoją specyfikę może być oceniany przez sąd jedynie w płaszczyźnie poprawności logicznej, zgodności z zasadami doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej, przy czym Sąd może oceniać opinię biegłego pod względem fachowości, rzetelności czy logiczności

i może pomijać pomyłki, czy błędy rachunkowe, jednak nie może nie podzielać poglądów biegłego, czy w ich miejsce wyprowadzić własnych stwierdzeń. Równocześnie Sąd Okręgowy zaakcentował, że biegły jednoznacznie wskazał, jakie okoliczności zadecydowały o przyjętej przez niego metodzie ustalania wartości spornych siłowników i co wpłynęło na ustalenie ostatecznej ich wartości i w tym zakresie Sąd nie dostrzegł podstaw do kwestionowania wniosków opracowanej opinii. W przekonaniu Sądu ustalona przez biegłego, według stanu na styczeń 2013 roku, wartość rynkowa siłowników, konfrontowana następnie z ich wartością (ceną) wskazaną w fakturach VAT jawiła się jako świadczenie absolutnie nieekwiwalentne, dla którego brak jakiegokolwiek uzasadnienia ekonomicznego. Sąd Okręgowy wskazał, że czterokrotnie wyższa cena zakupu tych siłowników w stosunku do ustalonej przez biegłego wskazuje prima facie na rażącą dysproporcję świadczeń stron umowy sprzedaży, które miały miejsce niespełna pięć miesięcy przed ogłoszeniem upadłości likwidacyjnej (na około dwa miesiące przed złożeniem wniosku o ogłoszenie upadłości). Sąd dostrzegł też, że ustalona cena siłowników odpowiadała wartości zobowiązań pozwanej wobec upadłej, co należy ocenić na gruncie doświadczenia życiowego jako wyjątkowy zbieg okoliczności.

Sąd Okręgowy w podsumowaniu powyższych rozważań wyprowadził wnioski, że czynność w postaci sprzedaży spornych siłowników przez pozwaną na rzecz upadłej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S., potwierdzona fakturami z 2 stycznia 2013 roku i 4 stycznia 2013 roku spełnia warunki z art. 127 ust. 1 prawa upadłościowego i naprawczego, co skutkuje uznaniem jej za bezskuteczną w stosunku do masy upadłości. W tym kontekście Sąd wskazał na treść art. 134 ust. 1 tejże ustawy, zgodnie z którym jeżeli czynność upadłego jest bezskuteczna z mocy prawa lub została uznana za bezskuteczną, to co wskutek tej czynności ubyło z majątku upadłego lub do niego nie weszło, podlega przekazaniu do masy upadłości, a gdy przekazanie w naturze jest niemożliwe, do masy upadłości powinna być wpłacona równowartość w pieniądzu. Przenosząc treść wyżej wymienionych przepisów na realia niniejsze sprawy Sąd Okręgowy stwierdził, że świadczeniem, które nie weszło do majątku upadłej były środki pieniężne, do których zapłaty zobowiązana była pozwana i których nie uiściła stawiając do potrącenia z nimi wierzytelność z tytułu sprzedanych siłowników, a skoro sprzedaż była nieskuteczna, to nie powstało po stronie upadłej zobowiązanie do zapłaty ceny i w konsekwencji Sąd Okręgowy uznał za nieskuteczne dokonane przez pozwaną potrącenie. Równocześnie Sąd Okręgowy wskazał przy tym, że skoro nie doszło do umorzenia należności, które pozwana uznała w pismach z dnia 31 stycznia 2013 i 18 lutego 2013 roku, to zobowiązana jest do ich zapłaty.

W ocenie Sądu Okręgowego niezasadny okazał się zarzut przedawnienia. Sąd Okręgowy stwierdził, że bezskuteczność czynności upadłej w okolicznościach niniejszej sprawy występowała ex lege, przy czym stwierdzenie bezskuteczności czynności nie było przedmiotem niniejszego postępowania, a jedynie stanowiło przesłankę żądania zapłaty należności, które pozwana zamierzała objąć oświadczeniem o potrąceniu. Sąd Okręgowy wskazał przy tym, iż nie jest objęta żadnym terminem możliwość powoływania się przez upadłego na bezskuteczność czynności w powództwie wytoczonym przeciwko niemu przez drugą stronę czynności i taką samą refleksję wyprowadził w stosunku do akcji procesowej upadłej zmierzającej do zwrotu tego co wyszło z jej majątku albo do niego nie weszło wskutek czynności bezskutecznej z mocy prawa i nawet gdyby przyjąć, że znajduje zastosowanie w drodze analogii przepis art. 132 ust. 2 prawa upadłościowego i naprawczego określający termin dwuletni liczony od ogłoszenia upadłości, to także nie sposób uznać zasadności zarzutu przedawnienia. Sąd zaakcentował bowiem, że upadłość ogłoszono 22 maja 2013 roku, a powód zainicjował przed upływem dwóch lat od tej daty postępowanie w przedmiocie zawezwania do próby ugodowej w dniu 14 stycznia 2015 roku, czym przerwał bieg terminu przedawnienia (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.). Sąd Okręgowy wskazał następnie, że termin przedawnienia rozpoczął bieg na nowo po zakończeniu wyżej wymienionego postępowania (art. 124 § 1 k.c.), co miało miejsce 20 lipca 2015 roku i nie upłynął przed złożeniem pozwu w przedmiotowej sprawie (17 stycznia 2017).

Sąd Okręgowy nie znalazł także podstaw do uznania, że przedawniły się roszczenia wynikające z dokumentów rozliczeniowych wymienionych w pismach pozwanej z 31 stycznia 2013 roku i 18 lutego 2013 roku, gdyż wskazał, że z opisu faktur wynika, iż stały się one wymagalne w roku 2012, zaś wskutek objęcia ich oświadczeniami o potrąceniu w tych datach (uznanie niewłaściwe) doszło do przerwy biegu terminu przedawnienia, a następnie przerwa ta wystąpiła ponownie w związku z objęciem tych roszczeń wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej złożonym 14 stycznia 2015

roku. Sąd Okręgowy więc ostatecznie przyjął, że przed wystąpieniem z przedmiotowym pozwem termin przedawnienia nie upłynął.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy uznał, że zasadnie powód domagał się zapłaty różnicy pomiędzy wartością rynkową siłowników – ustaloną w ramach opinii biegłego – a ceną sprzedaży wynikającą z zawartej przed ogłoszeniem upadłości umowy. Kwota żądania pozwu była niższa niż ustalona przy uwzględnieniu wniosków opinii biegłego, a w konsekwencji – mając na względzie zakaz orzekania ponad żądanie (art. 321 k.p.c.) – Sąd uznał za zasadne zasądzenie na rzecz powoda wnioskowanej przez niego kwoty, tj. 470.216,48 złotych.

Odnośnie odsetek za opóźnienie Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o treść art. 481 k.c. i miał przy tym na względzie, że zdarzeniem powodującym powstanie roszczenia o zapłatę było ogłoszenie upadłości, to jednak obowiązek zwrotu świadczenia uzyskanego z naruszeniem art. 127 ust. 1 prawa upadłościowego i naprawczego powstaje po wezwaniu do zapłaty. Sąd ustalił, że zgromadzony materiał dowodowy wskazuje, że o żądaniu syndyka pozwana dowiedziała się najpóźniej wskutek zawezwania do próby ugodowej, przy czym mając na uwadze, że pozwana musiała zostać zawiadomiona o terminie posiedzenia z siedmiodniowym wyprzedzeniem i w tej dacie znana była jej treść wniosku. Z powyższego Sąd Okręgowy wyprowadził wniosek, że poczynszy od daty posiedzenia w przedmiocie zawezwania do próby ugodowej (20 lipca 2015 roku) pozostawała w opóźnieniu z zapłatą dochodzonej pozwem kwoty, a więc żądanie zapłaty odsetek poprzedzające tę datę podlegało oddaleniu.

Stwierdzając, że powód w całości wygrał spór (o czym zdecydowało uwzględnienie w całości żądania co do należności głównej) Sąd Okręgowy – stosownie do treści art. 108 § 1 k.p.c. i art. 98 § 1 k.p.c. ustalając zasadę odpowiedzialności pozwanej za koszty procesu – pozostawił szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając je w całości.

Skarżąca zarzuciła wyrokowi:

1) naruszenie prawa materialnego tj.:

a. art. 134 ust. 1 w zw. z art. 127 ust. 1 ustawy - Prawo upadłościowe i naprawcze poprzez jego zastosowanie w sprawie polegające na uznaniu, że pozwana zobowiązana jest do zapłaty kwoty 470216,48 złotych, podczas gdy upadły nie zapłacił pozwanej żadnej wierzytelności z tytułu sprzedaży spornych siłowników przez pozwaną na rzecz upadłej (...) Sp. z o.o. w upadłości, potwierdzonej fakturami z 2 stycznia 2013 roku i 4 stycznia 2013 roku [...]

b. art. 127 ust. 1 ustawy - Prawo upadłościowe i naprawcze poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że czynność w postaci sprzedaży spornych siłowników przez pozwaną na rzecz upadłej (...) Sp. z o.o. w upadłości, potwierdzona fakturami z 2 stycznia 2013 roku i 4 stycznia 2013 roku spełnia warunki z art. 127 ustawy - Prawo upadłościowe i naprawcze, co skutkuje uznaniem jej za bezskuteczną w stosunku do masy upadłości,

c. art. 117 § 1 k.c. w związku z art. 124 k.c. w związku z art. 554 k.c. w związku z art. 132 ust. 2 ustawy - Prawo upadłościowe i naprawcze poprzez ich błędną wykładnię i uznanie podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia za bezzasadny, a w zakresie art. 132 ust. 2 ustawy - Prawo upadłościowe i naprawcze także poprzez jego błędne zastosowanie,

2) naruszenie przepisów postępowania, tj.

a. art. 232 k.p.c. w związku z art. 6 k.c., poprzez uwzględnienie powództwa wskutek uznania, że powódce przysługiwała wierzytelność z tytułu realizacji w 2012 roku transakcji handlowych co do kwoty 648569,78 złotych, podczas gdy w pozwie powód nie naprowadził żadnych dowodów, ani twierdzeń na okoliczność wykazania jakie rzekome transakcje handlowe łączyły strony sporu, o ile takie transakcje faktycznie łączyły strony, a w razie ustalenia, że strony łączyły w 2012 roku transakcje handlowe na okoliczność ustalenia rodzaju tych transakcji, sposobu wykonania oraz czy powódce

z tytułu takich transakcji mogłyby przysługiwać jakiegokolwiek świadczenia pieniężne, w tym wskazane w pozwie jako 648569,78 złotych.,

b. art. 230 k.p.c. poprzez uznanie za bezsporne, że pozwana pozostawała dłużniczką powódki - upadłej co do kwoty 648569,78 złotych pomimo tego, że pozwana wyraźnie nie zaprzeczała temu (pозwana zaprzeczyła żądaniu pozwu), nie sposób jednak uznać, że pozwana - przy nie zgłoszeniu przez powódkę żadnych zarzutów i wniosków dla potwierdzenia istnienia wymagalnego zobowiązania w wysokości 648.569,78 złotych z tytułu rzekomych realizacji w 2012 roku transakcji handlowych - powinna niejako sama z siebie, "wyręczając z tego obowiązku procesowego stronę przeciwną" dostarczać dowodów na okoliczność istnienia, bądź nieistnienia zobowiązania w wysokości 648569,78 złotych. z tytułu realizacji w 2012 roku transakcji handlowych,

c. art. 227 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

--

- przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegającej na oparciu rozstrzygnięcia - ustaleniu stanu faktycznego - wartości spornych siłowników, na wewnątrznie sprzecznej opinii biegłego,
- przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegającej na błędnej ocenie dowodu z przesłuchania świadka R. K. - w zakresie, w którym sąd pierwszej instancji nie dał wiary zeznaniom świadka, że sporne siłowniki zostały nabyte przez upadłą w celu ich dalszej odsprzedaży z zyskiem;

3) dokonanie błędnych ustaleń faktycznych co do wartości spornych siłowników, poprzez przyjęcie, że ich wartość stanowiła 20 % ceny transakcyjnej, znacznie poniżej kosztów ich wytworzenia (regeneracji), mimo tego, że (co także wynika z opinii biegłego) ich cena korespondowała z ceną podobnych siłowników na rynku, stosowaną przez pozwaną.

Mając na uwadze powyższe zarzuty, pozwana wniosła o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy w S. z dnia 13 września 2018 roku (sygn. akt: VIII GC 31/17) poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania według norm przepisanych,

2) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed Sądem II instancji według norm przepisanych,

3) ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy w S. z dnia 13 września 2018 roku (sygn. akt: VIII GC 31/17) i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania wraz z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego;

4) przeprowadzenie dowodu z:

a. uzupełniającej opinii biegłego lub opinii innego biegłego mającego rozeznanie na rynku sprzedaży siłowników hydraulicznych, na okoliczność ustalenia wartości rynkowej spornych siłowników z uwzględnieniem cen transakcyjnych,

b. dokumentu - z faktury nr (...) - na okoliczność ceny rynkowej siłownika (...), tj. siłownika takiego samego jak siłownik w poz. nr 2 faktury nr (...) z dnia 04.01.2013 roku.

Szczegółową argumentację dla swych zarzutów i wniosków pozwana przedstawiła w uzasadnieniu apelacji.

Powód nie wniósł odpowiedzi na apelację pozwanej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej okazała się w całości bezzasadna.

Przed przystąpieniem do omówienia zarzutów obu apelacji Sąd Apelacyjny zaznacza, że sąd pierwszej instancji w sposób pełni prawidłowy zgromadził w sprawie materiał dowodowy, jak również w dokonał niewadliwej jego oceny, a w konsekwencji ustalił stan faktyczny odpowiadający jego treści.

Równocześnie Sąd Apelacyjny przyjmuje ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny za własny. Z utrwalonego orzecznictwa wynika, że w sytuacji, gdy sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi on powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne. Ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego zostaną jednak przywołane w zakresie istotnym do rozważenia zarzutu apelacyjnych.

Jak jednolicie wskazuje się w judykaturze, obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.) oznacza, co do zasady, związanie Sądu odwoławczego zarzutami naruszenia prawa procesowego (tak Sąd Najwyższy m.in. w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 roku, sygn. akt III CZP 49/07), za wyjątkiem oczywiście tego rodzaju naruszeń, które skutkują nieważnością postępowania. Sąd Apelacyjny nie dostrzegł jednak ich wystąpienia w niniejszej sprawie.

Podkreślenia wymaga, że strona powodowa dochodziła w niniejszym postępowaniu zasądzenia kwoty 470216,48 złotych powołując się na bezskuteczność czynności prawnej dokonanej przez upadłego z pozwanym w postaci zawarcia umów sprzedaży siłowników stwierdzonych fakturami VAT nr (...), a w konsekwencji bezskuteczność złożonego przez pozwanego oświadczenia o potrąceniu przysługującej mu z tytułu powyższych faktur wierzytelności z wierzytelnościami (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S..

Analiza oświadczeń procesowych strony pozwanej wskazuje, że pozwana zwalczając rozstrzygnięcie zawarte w zaskarżonym wyroku powołała się na trojakiemu rodzaju zarzuty: po pierwsze, na zarzuty dotyczące ustalenia stanu faktycznego (których tyczy się również większość zarzutów naruszenia prawa procesowego); po drugie, zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. w związku z art. 6 k.c., po trzecie, na zarzuty dotyczące błędnego zastosowania przez sąd prawa materialnego

Odnosząc się do zarzutów dotyczących ustalenia stanu faktycznego przez sąd pierwszej instancji i powiązanych z nimi naruszeń prawa procesowego należy wskazać, że pozwana podniosła w tym zakresie następujące zarzuty:

- 1) naruszenia art. 230 k.p.c. poprzez uznanie za bezsporne, że pozwana pozostawała dłużniczką powódki - upadłej co do kwoty 648569,78 złotych,
- 2) naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:
 - a. przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegającej na ustaleniu wartości spornych siłowników, na wewnątrznie sprzecznej opinii biegłego,
 - b. przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegającej na błędnej ocenie dowodu z przesłuchania świadka R. K. - w zakresie, w którym sąd pierwszej instancji nie dał wiary zeznaniom świadka, że sporne siłowniki zostały nabyte przez upadłą w celu ich dalszej odsprzedaży z zyskiem;
- 3) dokonanie błędnych ustaleń faktycznych co do wartości spornych siłowników, poprzez przyjęcie, że ich wartość stanowiła 20 % ceny transakcyjnej, znacznie poniżej kosztów ich wytworzenia (regeneracji), mimo tego, że (co także wynika z opinii biegłego) ich cena korespondowała z ceną podobnych siłowników na rynku, stosowaną przez pozwaną.

Na samym początku omówienia wymaga sformułowany w powyższym zestawieniu w punkcie pierwszym zarzut naruszenia art. 230 k.p.c. oparty na twierdzeniu, że Sąd Okręgowy błędnie przyjął, że pozwana pozostawała dłużniczką powódki - upadłej co do kwoty 648569,78 złotych, pomimo tego, że pozwana wyraźnie nie zaprzeczała temu (pozwana zaprzeczyła żądaniu pozwu). Wbrew zarzutom strony powodowej - sąd pierwszej instancji trafnie przyjął, że okoliczność ta nie była pomiędzy stronami przedmiotu sporu i w tym zakresie nie doszło do naruszenia art.

230 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Norma ta sankcjonuje obowiązek procesowy określony w art. 210 § 2 k.p.c. w myśl którego każda ze stron obowiązana jest do złożenia oświadczenia co do twierdzeń strony przeciwnej, dotyczących okoliczności faktycznych. Jednak uznanie za przyznane w sposób dorozumiany przytaczanych faktów przez przeciwnika strony powołującej fakt w procesie jest dopuszczalne jedynie na podstawie wyniku całej rozprawy. Wskazywano wielokrotnie w judykaturze, że zastosowanie normy art. 230 k.p.c. jest możliwe wówczas, gdy brak wypowiedzi strony co do faktów może być na podstawie jej stanowiska pochyty jako jednoznaczny wyraz nieistnienia w tym zakresie sporu ze stroną przeciwną. Innymi słowy w sytuacji, gdy strona nie wypowie się co do faktów przytoczonych przez stronę przeciwną, sąd nie może tylko z tej przyczyny uznać tych faktów za przyznane. W judykaturze przyjmuje się jednolicie, że zastosowanie art. 230 k.p.c. jest możliwe tylko wówczas, gdy sąd weźmie pod uwagę wynik całej rozprawy co oznacza, że sąd musi powziąć - na podstawie wyniku całej rozprawy, czyli wszystkich okoliczności sprawy, całego materiału procesowego - przekonanie, że strona nie zamierzała i nie zamierza zaprzeczyć istnieniu faktów przytoczonych przez stronę przeciwną. W razie wątpliwości nie można stosować przepisu art. 230 k.p.c. [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2016 roku, I CSK 231/15].

W badanej sprawie analiza całokształtu twierdzeń obu stron wskazuje, że bezsporne były pomiędzy nimi następujące okoliczności:

- po pierwsze, fakt, że pozwana sprzedała na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. (upadłej) łącznie 51 sztuk specjalistycznych cylindrów (siłowników), wykorzystywanych w górnictwie w zamian za cenę sprzedaży wynoszącą łącznie 648569,78 złotych brutto i z tego tytułu w dniu 2 stycznia 2013 roku wystawiła fakturę VAT nr (...), zaś w dniu 4 stycznia 2013 roku fakturę VAT nr (...), opiewające po zsumowaniu na kwotę 648569,78 złotych brutto;
- po drugie, że pozwana wykonała zobowiązanie wynikające z powyższych umów sprzedaży wydając nabywcy siłowniki stanowiące przedmiot sprzedaży;
- po trzecie, że w pismach z 31 stycznia 2013 roku oraz z 18 lutego 2013 roku pozwana Fabryka (...) reprezentowana przez D. G. złożyła (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. oświadczenia o potrąceniu przysługującej jej wierzytelności w łącznej kwocie 648569,78 złotych stwierdzonych fakturami nr (...) z wierzytelnościami (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwoty 648569,78 złotych z tytułu realizacji w roku 2012 roku transakcji handlowych opisanych szczegółowo w powyższych oświadczeniach.

Co do ostatniej okoliczności, jakkolwiek w apelacji pozwana zarzuciła, że przedmiotowe oświadczenia zostały złożone przez osobę nieuprawnioną do reprezentowania pozwanej spółki, to z danych z Krajowego Rejestru Sądowego wynika, że D. G. była uprawniona do reprezentowania Fabryki (...) spółki akcyjnej w S. jako jej prokurent. W tym stanie rzeczy przyjąć należy, że doszło do złożenia przez pozwaną przedmiotowych oświadczeń o potrąceniu.

Sąd Okręgowy trafnie jednocześnie przyjął, że w świetle powyższych okoliczności oraz oświadczeń procesowych pozwanego okoliczność, że (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. przysługiwała w stosunku do pozwanej kwoty 648569,78 złotych z tytułu realizacji w roku 2012 roku transakcji handlowych objętych oświadczeniami o potrąceniu była bezsporna. Za takim przemawia fakt, że analiza odpowiedzi na pozew i dalszych pism procesowych pozwanej wskazuje, że to ona sama powoływała się na skuteczność powyższych oświadczeń o potrąceniu.

Zaznaczyć zaś należy, że poprzez złożenie oświadczenia o potrąceniu dochodzi jednocześnie do uznania długu w stosunku do adresata oświadczenia. Sąd Apelacyjny dostrzegł, że uznanie roszczenia [długu] nie zostało zdefiniowane w przepisach kodeksu cywilnego. Ustawa przewiduje jedynie skutek dokonania tej czynności w postaci przerwania biegu przedawnienia (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.). W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, iż uznanie roszczenia może być dokonane w trzech różnych formach to jest jako: uznanie właściwe, ugoda i uznanie niewłaściwe. Uznanie właściwe stanowi nie uregulowaną odrębną umowę ustalającą co do zasady i zakresu istnienia jakiegoś stosunku prawnego. Do umowy tej stosuje się ogólne przepisy kodeksu cywilnego o umowach. Z kolei ugoda jest także umową, uregulowaną w art. 917-918 k.c., ale różni się od pierwszej tym, że samo istnienie stosunku prawnego nie jest między stronami przedmiotem sporu, a jedynie panuje niepewność, co do roszczeń wynikających z tego stosunku

albo co do sposobu lub zakresu ich wykonania i aby ją usunąć strony dochodzą do ugodowego porozumienia czyniąc wzajemne ustępstwa. Natomiast trzecią formą jest tzw. uznanie niewłaściwe, które można określić najbardziej ogólnie i nieprecyzyjnie jako przyznanie przez dłużnika wobec wierzyciela istnienia długu. Judykatura jednoznacznie określiła, iż uznanie niewłaściwe jest jedynie oświadczeniem wiedzy, które nie jest czynnością prawną sensu stricte (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 1997 roku, II CKN 46/97). Stanowisko to potwierdziło dotychczas przyjętą linię orzeczniczą, zapoczątkowaną uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 30 grudnia 1964 roku (III PO 35/64, OSNCP 1965/6 poz. 90) w której stwierdzono, że uznanie niewłaściwe jest oświadczeniem wiedzy, jednostronnym przyznaniem faktów, a tym samym nie jest czynnością prawną. W późniejszych orzeczeniach (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 1972 roku, I CR 142/72 OSNCP 1973/4 poz. 61) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że dla skuteczności uznania nie jest wymagana żadna szczególna forma, że może ono być także dorozumiane np. na skutek częściowego wykonania, próśby o odroczenie płatności. Także w wyroku z dnia 15 listopada 2007 roku (II CSK 347/07) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że uznanie niewłaściwe jest tylko uzewnętrznieniem stanu świadomości dłużnika, z którym ustawa łączy jedynie skutek w postaci przerwania biegu terminu przedawnienia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego uznanie niewłaściwe może polegać również na złożeniu wierzycielowi oświadczenia o potrąceniu wierzytelności. Obejmuje ono bowiem nie tylko oświadczenie woli o chęci dokonania umorzenia własnej wierzytelności, ale także oświadczenie wiedzy, że istnieje wierzytelność kontrahenta, z którą potrącenie może być dokonane (tak również M. Pyziak-Szafnicka, Komentarz do art. 123 k.c., pkt 33, Lex 2014, nr 170786). W orzecnictwie dostrzec można rozbieżności odnośnie oceny, czy niewłaściwego uznania długu imieniem dłużnika niebędącego osobą fizyczną dokonać może osoba nieuprawniona do jego reprezentacji. Tradycyjny pogląd judykatury wskazuje na niedopuszczalność przyjęcia, że oświadczenie wiedzy pochodzące od podmiotu nieumocowanego do działania imieniem dłużnika przerywa bieg przedawnienia [vide uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 1995 roku, III CZP 39/95, LEX nr 4217]. W nowszym orzecnictwie dostrzec można jednak trend przeciwny, odwołujący się do charakteru niewłaściwego uznania długu jako oświadczenia wiedzy, a nie oświadczenia woli, w związku z czym wystarczająca dla przyjęcia przerwy biegu przedawnienia jest pozytywna wiedza o nim wyrażona choćby przez jednego z członków organu reprezentującego dłużnika [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2011 roku, I CSK 703/10, LEX nr 898249]. Zauważyć należy również stanowisko, zgodnie z którym za niewłaściwe uznanie długu może być dokonane przez osobę zajmującą się finansami dłużnika, choćby nie miała umocowania do jego reprezentacji [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2004 roku, I CK 279/10, LEX nr 277859]. W ocenie sądu odwoławczego przyjąć trzeba, że dla zakwalifikowania danego zachowania osoby prawnej jako uznania niewłaściwego nie jest konieczne, aby pochodziło wyłącznie od podmiotu umocowanego do reprezentowania tej osoby prawnej. Tym samym, nawet przy założeniu, że D. G. nie była uprawniona do samostnej reprezentowania Fabryki (...) spółki akcyjnej w S. jako jej prokurent, to jednak należy przyjąć, że jej oświadczenie uznające dług w stosunku do (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. jako oświadczenie wiedzy byłoby skuteczne.

Należy jednak stanowczo podkreślić, że charakter uznania niewłaściwego jako oświadczenia wiedzy prowadzącego wyłącznie do przerwania biegu terminu przedawnienia powoduje, że dłużnik może w ramach postępowania sądowego zaprzeczyć istnieniu zobowiązania – bez konieczności powoływania się na jakiegokolwiek wady oświadczenia woli, co nakłada obowiązek przeprowadzenia w tym zakresie postępowania dowodowego, z tym zastrzeżeniem, że ciężar dowodu, iż złożone przez pozwaną oświadczenie o uznaniu długu było niezgodne z prawdą spoczywał na pozwanej.

W badanej sprawie analiza odpowiedzi na pozew oraz dalszych oświadczeń procesowych strony pozwanej wskazuje jednak, że pomimo posłużenia się przez pozwaną sformułowaniem, że zaprzecza wszelkim twierdzeniom zawartym w pozwie, które nie zostały wyraźnie przyznane, w istocie nie kwestionowała ona twierdzenia, że pozwana pozostawała dłużniczką powódki co do kwoty 648569,78 złotych. Odmienne twierdzenia podniesione na etapie postępowania apelacyjnego uznać trzeba za spóźnione w rozumieniu art. 381 k.p.c., a co więcej pozwana nie naprowadziła żadnego dowodu zaprzeczającego prawdziwości zawartych w oświadczeniach o potrąceniach informacji o istniejących w stosunku do powódki zobowiązaniach. Powyższe dokumenty uznać należy bowiem za pełni wiarygodne, jeżeli uwzględni się fakt, że zostały one sporządzone przez osobę zajmującą się finansami dłużnika, która musiała mieć wiedzę o łączących strony transakcjach handlowych i wynikających z niej zobowiązaniach pozwanego w stosunku do

powodowej spółki. Zaznaczyć zaś trzeba, że podmiot ten nie miał żadnych racjonalnych powodów do potwierdzanie nieistniejących długów.

Konkludując, w tym stanie rzeczy sąd pierwszej instancji nie naruszył art. 230 k.p.c. i w konsekwencji prawidłowo ustalił, że (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. przysługiwała w stosunku do pozwanej wierzytelność w łącznej kwocie 648569,78 złotych z tytułu realizacji w roku 2012 roku transakcji handlowych opisanych szczegółowo w oświadczeniach pozwanej z dnia 31 stycznia 2013 roku i z 18 lutego 2013 roku.

Rozważyć w związku z tym należało, czy doszło do skutecznego umorzenia powyższych wierzytelności na skutek złożenia przez pozwaną oświadczeń o potrąceniu zawartych w powyższych pismach.

Nie budzi wątpliwości, że skuteczność oświadczeń o potrąceniu wymaga, aby składającemu oświadczenie przysługiwała wymagalna i zaskarżalna wierzytelność stanowiąca przedmiot potrącenia. W badanej sprawie wymagało to rozstrzygnięcia sporu co skuteczności czynności prawnej dokonanej przez upadłego z pozwanym w postaci zawarcia umów sprzedaży silowników stwierdzonych fakturami VAT nr (...), z których miały wynikać wierzytelności pozwanej zgłoszone do potrącenia. To zaś czyniło koniecznym ustalenie, czy wartość świadczenia upadłego w rażącym stopniu przewyższała wartość świadczenia otrzymanego przez upadłego od pozwanej. W tym zakresie sąd pierwszej instancji trafnie odwołał się do dowodu z opinii biegłego.

Z tego punktu widzenia chybiony okazał się zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c./

Na samym wstępie wskazania wymaga, że dowód z opinii biegłego podlega ocenie na podstawie art. 233 § 1 k.p.c., przy czym z uwagi na swoistość tego środka dowodowego, w orzecznictwie wypracowano szczególnie kryteria jego oceny.

Dowód z opinii biegłego jest bowiem dowodem o specyficznym charakterze o tyle, że służyć powinien w procesie cywilnym dowodzeniu takich faktów, których stwierdzenie wymaga wiadomości specjalnych w rozumieniu art. 278 k.p.c. Zasadniczo więc dowód ten ma zmierzać dostarczeniu wiedzy (naukowej, fachowej bądź branżowej itp.) niezbędnej dla prawidłowej oceny faktów, z których strony wywodzą w procesie swoje racje (ewentualnie stwierdzenia zaistnienia lub przebiegu zjawisk których nie można właściwie ustalić bez posiadania takiej wiedzy). Dowód ten przeprowadzany jest przy zachowaniu określonych przez prawo procesowe gwarancji co do kompetencji (art. 278 k.p.c.) i bezstronności biegłego (art. 281 k.p.c.) oraz bezpośredniości (czego wyrazem jest norma art. 286 k.p.c.).

Dowód z opinii biegłego służy zatem w procesie dla weryfikacji twierdzeń stron o przebiegu zdarzeń (stanie rzeczy, cechach przedmiotów), wówczas kiedy nie jest możliwe dokonanie tej oceny przy uwzględnieniu wniosków płynących z wiedzy powszechnej i zasad doświadczenia życiowego ocenianych przy uwzględnieniu zasad logiki.

Wskazuje się w związku z tym jednolicie, że opinia co do zasady nie może podlegać ocenie sądu w warstwie dotyczącej przedstawionych poglądów naukowych lub dotyczących wiedzy specjalistycznej nawet jeśli członkowie składu orzekającego taką wiedzę posiadają. Ocenie podlega wyłącznie zgodność z materiałem procesowym przyjętych założeń faktycznych, podstawy metodologiczne, transparentność, kompletność i spójność wyводу i wreszcie zgodność wniosków opinii z zasadami logiki, wiedzy powszechnej i doświadczenia życiowego. Sfera dotycząca wiadomości specjalnych w rozumieniu normy art. 278 k.p.c. oceniana jest w sposób uwzględniający specyfikę (opisaną wyżej szczególną rolę w procesie dowodzenia) dowodu z opinii biegłego.

Dodać trzeba, że wprawdzie opinia biegłych jako dowód oparta jest na wiadomościach specjalnych, to jednak podlega ona ocenie sądu w oparciu o cały zebrany w sprawie materiał, a zatem, na tle tego materiału koniecznym jest stwierdzenie, czy ustosunkowała się ona do wynikających z innych dowodów faktów mogących stanowić podstawę ocen w opinii zawartych oraz czy opierając się na tym materiale w sposób logiczny i jasny przedstawia tok rozumowania prowadzący do sformułowanych w niej wniosków [tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 maja 2005 roku, V CSK 659/04, Lex nr 180821]. Dowód z opinii biegłych podlega szczególnej ocenie, bowiem sąd nie mając wiadomości specjalnych jedynie może oceniać logiczność wypowiedzi biegłego. Ocena dowodu z opinii biegłego nie jest dokonywana według kryterium wiarygodności w tym znaczeniu, że nie można „nie dać wiary biegłemu”, odwołując

się do wewnętrznego przekonania sędziego, czy też zasad doświadczenia życiowego. Opinia biegłego podlega, tak jak inne dowody, ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., jednakże co odróżnia ją pod tym względem, to szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej [vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 20 października 2015 roku, III AUa 1846/14, lex nr 1927639]. Strona ma możliwość za pomocą różnych środków dowodowych dowodzić swych racji. Opinia biegłego jest jednym z nich. Nie oznacza to jednakowoż, że jeżeli biegły wydał opinię, której strona nie akceptuje, to w takiej sytuacji istnieje automatyczny obowiązek sądu powołania kolejnego biegłego. Zgodnie z utrwalonym poglądem judykatury, sąd rozpoznający sprawę powinien zażądać dodatkowej opinii innych biegłych, jeżeli występuje rozbieżność, niezupełność lub niejasność opinii, a materiał dowodowy nie daje podstawy do oparcia się wyłącznie na opinii jednego biegłego [vide: orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1952 roku, C 1108/51, NP 1953, nr 10, s. 93; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29.06.1973 roku, I CR 271/73, Lex nr 7277; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 1974 roku, II CR 817/73, Lex nr 7404]. Uznanie przez sąd opinii jednego biegłego za wiarygodną, poparte uzasadnieniem tego stanowiska, zwalnia sąd od obowiązku wzywania jeszcze jednego biegłego [vide: orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 19 lipca 1952 roku, I C 207/52; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 1972 roku, II CR 222/72, OSP 1973, z. 5, poz. 93]. Równocześnie nie można przyjmować, że sąd obowiązany jest dopuścić dowód z kolejnych biegłych w każdym przypadku, gdy złożona opinia jest niekorzystna dla strony [vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 1974 roku, II CR 817/73, Lex nr 7404, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 roku, II UKN 604/00]. Potrzeba powołania innego biegłego powinna zatem wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii [vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1974 roku, I CR 562/74, Lex nr 7607, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2011 roku, II CKN 639/99, Lex nr 53135]. Przy czym potrzebą taką nie może być przeświadczenie strony, że dalsze opinie pozwolą na udowodnienie korzystnej dla strony tezy. Podkreślić przy tym należy, że o ewentualnym dopuszczeniu dowodu z opinii innego biegłego nie może decydować wyłącznie wniosek strony, lecz zawarte w tym wniosku konkretne uwagi i argumenty podważające dotychczasową opinię lub co najmniej poddające ją w wątpliwość. W realiach niniejszej sprawy Sąd Okręgowy słusznie uznał, iż brak było konieczności przeprowadzenia dowodu z opinii innego biegłego lub kolejnej opinii uzupełniającej. Sąd Apelacyjny podzielając to stanowisko uznał w związku z tym za bezzasadny zawarty w apelacji wniosek o przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego lub opinii innego biegłego na okoliczności wskazane w apelacji.

Po pierwsze, opinia powyższa została sporządzona przez kompetentny podmiot dysponujący odpowiednią wiedzą specjalistyczną i doświadczeniem zawodowym. Po drugie, biegły sporządzając opinię oparł się na całokształcie zebranego w sprawie materiału dowodowego, dokonując jego szczegółowej analizy w kontekście tezy dowodowej wynikającej z postanowienia sądu o przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego i poddając go następnie weryfikacji w oparciu o wskazane w opinii metody badawcze. Po trzecie, opinia biegłego jest jasna i pełna, a wnioski w niej zawarte zostały logicznie uzasadnione, stanowiąc konsekwentne zwięźczenie przedstawionego w opinii procesu rozumowania. Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd Okręgowy zasadnie uznał opinię biegłego za w pełni przekonującą, tym bardziej, że biegły ustosunkował się przekonująco do wszystkich zarzutów stron w opinii uzupełniającej.

Podkreślić trzeba, że w niniejszej sprawie pozwana kwestionuje przyjętą przez biegłego metodologię, a także zarzuca opinii wewnętrzną sprzeczność, co wpisuje się w prawidłowe zasady konstrukcji omawianego zarzutu. Sąd Apelacyjny nie doparzył się jednak tego rodzaju wadliwości opinii.

Odnosząc się do kwestii doboru metodologii pozwana wskazuje, że sposób obliczenia wartości rynkowej siłowników zaprezentowany przez biegłego w opinii, w szczególności w zakresie obniżenia ich wartości - w stosunku do ceny - o 75% poprzez przyjęcie współczynnika E na poziomie 0,25, który to współczynnik został przyjęty przez biegłego w sposób dowolny. Równocześnie w uzasadnieniu tego zarzutu pozwana wskazuje, że uzasadnieniem takiego obniżenia, wg biegłego ma być to, że siłowniki zostały wyprodukowane na zamówienie indywidualne, w produkcji krótkoseryjnej oraz, że według biegłego brak ustalonego jednoznacznie rynku zbytu i parametrów technicznych siłowników. Argumentacja pozwanej w zakresie metodologii jest zatem wewnętrznie sprzeczna, gdyż pozwana sama

udzieliła sobie odpowiedzi na pytanie, dlaczego współczynnik E został przyjęty przez biegłego na takim poziomie. Dalej pozwana argumentowała, że biegły zresztą wyraźnie wskazuje w opinii uzupełniającej, że brak jest możliwości zastosowania metody porównawczej do oszacowania wartości rynkowej siłowników, chociaż co pozwana wskazuje, obecna wartość rynkowa siłowników nie ma wpływu na istotę niniejszego sporu i nie wyjaśnia także, dlaczego brak jest możliwości zastosowania ceny porównawczej chociaż siłowniki hydrauliczne są przedmiotem handlu. Z twierdzeniami powyższymi nie sposób się zgodzić. Biegły w punkcie szóstym na stronach 3-4 opinii uzupełniającej (k. 163-164) w sposób jasny i zrozumiały wskazał, dlaczego nie było możliwości zastosowania metody porównawczej do oszacowania wartości rynkowej siłowników będących przedmiotem spornej transakcji i przedstawił w tym zakresie szereg informacji. Najważniejsze z nich brzmią następująco:

- wskazywane siłowniki były wykonywane na zamówienia indywidualne poza ofertą produkcji seryjnej fabryki w latach 1997-2001, w części na podstawie dokumentacji powierzonej (oddana wcześniej klientowi), zaś dat powtórnej regeneracji nie ustalono (najprawdopodobniej lata 2008-2010);
- nie ustalono ich jednoznacznego przeznaczenia (model, typ maszyny, urządzenia, parametry techniczne);
- analiza rynku wtórnego wykazała brak ich na rynku wtórnym (rynek ograniczony produkcją jednostkową lub krótkoseryjną, jednostkowe nietypowe maszyny), zaś na wskazane daty ich sprzedaży w styczniu 2013 roku maszyny i urządzenia wyposażone w w/w siłowniki miały 12-15 lat;
- na podstawie analizy akt sprawy nie ustalono, kto miał być potencjalnym odbiorcą u pośrednika (brak zamówień), dla jakich maszyn i urządzeń miały być przeznaczone, nie ustalono również osób składających zamówienie, z fakturami nie dostarczono specyfikacji technicznych - sprzedaży dokonano jako kompensaty rozliczeniowej w niewyjaśnionych okolicznościach;
- pozwany nie dokonał wcześniejszej sprzedaży mimo wykonania regeneracji na zamówienia indywidualne bezpośrednio do zamawiającego;
- odbiorca nie dokonał sprzedaży przez 5 miesięcy od zakupu do czasu ogłoszenia upadłości;
- ceny jednostkowe sprzedaży wskazywane na fakturach są porównywalne do cen sprzedaży siłowników o zbliżonych wielkościach i parametrach technicznych;
- siłowniki będące po regeneracji mogą być przeznaczone tylko do celów remontowych maszyn i urządzeń będących w eksploatacji.

Biegły w ustnej opinii uzupełniającej również jasno odniósł się do twierdzeń pozwanej, która podnosiła, że biegły nie kwestionuje cen transakcyjnych (cen sprzedaży siłowników, które były przedmiotem spornej transakcji między stronami). Biegły w ustnej opinii uzupełniającej wskazał, że twierdzenie, że ceny jednostkowe sprzedaży wskazywane na fakturach są porównywalne do cen sprzedaży siłowników o zbliżonych wielkościach i parametrach technicznych odnosiło się do tzw. cen magazynowych (a więc cen wynikających z kosztów produkcji), natomiast innym tematem jest możliwość odsprzedaży na rynku (a świadek R. K., będący w momencie transakcji prezesem upadłej wskazywał, że siłowniki zostały zakupione w celu ich dalszej odsprzedaży). Następnie biegły wskazał, że cena wskazana w spornych fakturach nie była ceną rynkową, a siłowniki leżały od jakiegoś czasu na magazynie fabryki i można je traktować jako trudno zbywalne buble magazynowe, zaś gdyby były one zbywalne pozwana dawno by je sprzedała i nie musiałaby szukać pośrednika. Tak samo nie sposób przychylić się do twierdzeń pozwanej, w których kwestionuje wskazanie biegłego, że siłowniki są trudno zbywalne, argumentując to, że w ogłoszeniach sprzedaży na łamach Kuriera (...) i (...) oferowano je jako „pręty zbrojeniowe i inne ruchomości”, ale pomija fakt, że później były one oferowane jako „cylindry (siłowniki)” (k. 52) i nie doszło do ich zbycia, mimo iż były oferowane za cenę wielokrotnie niższą, co potwierdza dalsza korespondencja z potencjalnymi nabywcami (k. 53-57). Powyższe zatem czyni bezzasadnym omawiany w niniejszym akapicie zarzut pozwanej, jak i zarzut dokonania przez sąd pierwszej instancji błędnych ustaleń faktycznych co do wartości spornych siłowników, poprzez przyjęcie, że ich wartość stanowiła 20% ceny transakcyjnej, znacznie poniżej

kosztów ich wytworzenia (regeneracji), mimo tego, że (co także wynika z opinii biegłego) ich cena korespondowała z ceną podobnych siłowników na rynku, stosowaną przez pozwaną.

Następnym zarzutem wymagającym omówienia w niniejszym uzasadnieniu był zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegającej na błędnej ocenie dowodu z przesłuchania świadka R. K. - w zakresie, w którym sąd pierwszej Instancji nie dał wiary zeznaniom świadka, że sporne siłowniki zostały nabyte przez upadłą w celu ich dalszej odsprzedaży z zyskiem.

Pozwana uzasadniała ten zarzut tym, że sąd pierwszej dokonał błędnej oceny dowodu w postaci przesłuchania świadka R. K., a ustalenie swe Sąd oparł wyłącznie na tym, że świadek nie wskazał konkretnie kto miał być odbiorcą spornych siłowników oraz na tej podstawie, że upadła, a następnie syndyk nie sprzedali siłowników, a cena sprzedaży odpowiadała wartości zobowiązań pozwanego wobec upadłego.

Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału”, a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1966 roku, II CR 423/66, OSNPG 1967/5-6/21; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 roku, I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, nr 10, poz. 382; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 11 lipca 2002 roku, IV CKN 1218/00, Lex, nr 80266; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2002 roku, IV CKN 1256/00, Lex, nr 80267]. Jak ujmuje się w literaturze, moc dowodowa oznacza siłę przekonania uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych na potwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń na temat okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, zaś wiarygodność decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę. Przyjmuje się jednocześnie, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego [vide uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1980 roku, II URN 175/79, OSNC 1980/10/200; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 roku, II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000/17/655; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2000 roku, III CKN 1049/99, Lex nr 51627; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2000 roku, IV CKN 1097/00, Lex nr 52624; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2000 roku, V CKN 94/00, Lex nr 52589; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2000 roku, IV CKN 1383/00, Lex nr 52544; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2001 roku, II UKN 423/00, OSNP 2003, nr 5, poz. 137; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2002 roku, IV CKN 859/00, Lex nr 53923; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 roku, IV CKN 1050/00, Lex nr 55499; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, II CKN 817/00, Lex nr 56906; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, IV CKN 1316/00, Lex nr 80273].

Jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 19 czerwca 2008 roku [I ACa 180/08, LEX nr 468598], jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Dla skuteczności zarzutu naruszenia wyżej wymienionego przepisu nie wystarcza zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając. Zwalczanie swobodnej oceny dowodów nie może więc polegać li tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń, lecz konieczne jest - przy

posłużeniu się argumentami wyłącznie jurydycznymi - wykazanie, że wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wyrok sprawy [analogicznie Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 10 lipca 2008 roku, VI ACa 306/08].

W okolicznościach niniejszej sprawy, w tym w świetle omawianego tutaj zarzutu nie sposób, uznać aby doszło do naruszenia normy art. 233 § 1 k.p.c. (ani tym bardziej art. 227 k.p.c.). Argumentacja pozwanej dotycząca błędnej oceny dowodu z zeznań świadka R. K. pozwanej jest chybiona albowiem pozwana nie wskazała w jakim miejscu ocena ta jest niezgodna z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego, a przede wszystkim jest wewnętrznie sprzeczna, gdyż pozwana przytoczyła bardzo jasne i konkretne wskazania sądu pierwszej instancji, które doprowadziły do niedania przez tenże sąd wiary zeznaniom świadka R. K. w zakresie w jakim wskazywał na zakup siłowników przez upadłą od pozwanej w celu dalszej odsprzedaży. W realiach niniejszej sprawy nie sposób uznać, że twierdzenie o dalszej odsprzedaży siłowników jako celu zakupu siłowników jest wiarygodne, jeśli świadek nie był w stanie zidentyfikować, kto miałby być potencjalnym nabywcą w ramach tej odsprzedaży. W takiej sytuacji trudno wymagać od sądu pierwszej instancji, aby uwierzył w takie twierdzenia. Omawiany tutaj zarzut jest zatem bezzasadny.

Konkludując, z powyższych przyczyn za chybione uznać należy zarzuty naruszenia przepisów postępowania i powiązane z nimi zarzuty błędnego ustalenia stanu faktycznego. W ocenie sądu odwoławczego – sąd pierwszej instancji na podstawie prawidłowo zgromadzonego i ocenionego materiału dowodowego poczynił trafne ustalenia co do okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

W związku z tym rozważenia wymagały zarzuty dotyczące niewłaściwego zastosowania prawa materialnego przez sąd pierwszej instancji. Antycypując dalsze wywody wskazać należy, że w tym zakresie Sąd Okręgowy nie ustrzegł się błędów, które jednak nie miały ostatecznie wpływu na rozstrzygnięcie istoty sprawy.

Sąd pierwszej instancji przyjął za podstawę prawną powództwa przepisy art. 134 ust. 1 w związku z art. 127 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. - Prawo upadłościowe i naprawcze [w brzmieniu obowiązującym w dacie dokonywania analizowanych czynności prawnych. Z tego ostatniego przepisu wynika, że bezskuteczne w stosunku do masy upadłości są czynności prawne dokonane przez upadłego w ciągu roku przed dniem złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, którymi rozporządził on swoim majątkiem, jeżeli dokonane zostały nieodpłatnie albo odpłatnie, ale wartość świadczenia upadłego przewyższa w rażącym stopniu wartość świadczenia otrzymanego przez upadłego lub zastrzeżonego dla upadłego lub dla osoby trzeciej.

Biorąc pod uwagę wcześniejsze ustalenia należy wskazać, że umowa sprzedaży siłowników między stronami spełnia warunki wskazane w niniejszym przepisie, a to z uwagi na to, że:

- umowa sprzedaży jest czynnością prawną odpłatną;
- jak wcześniej ustalono wartość świadczenia upadłego w rażącym stopniu przewyższała wartość świadczenia otrzymanego przez upadłego od pozwanej (wartość świadczenia upadłej była czterokrotnie wyższa, tj. cena siłowników była czterokrotnie wyższa od wartości świadczenia pozwanej, tj. wartości rynkowej siłowników);
- czynności dokonano na 5 miesięcy przed ogłoszeniem upadłości upadłej.

Zatem sąd pierwszej instancji słusznie uznał, że powyższa czynność upadłego jest bezskuteczna z mocy samego prawa.

Zaznaczyć jednak należy, że skarżący trafnie zwrócił uwagę, że przepis art. 127 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. - Prawo upadłościowe i naprawcze nie ma zastosowania do oceny dokonanych przez pozwanego czynności prawnych w postaci złożonych przez niego oświadczeń o potrąceniu, albowiem były to jednostronne czynności prawne dokonane przez inny podmiot niż upadły. Nie oznacza to jednak, że wywołały one skutki prawne. Skoro bowiem bezskuteczna okazała się zawarta przez strony umowa sprzedaży, z której miały wynikać wierzytelności pozwanej o zapłatę ceny sprzedaży, to tym samym pozwana nie mogła skutecznie przedstawić tych wierzytelności do potrącenia z wierzytelnościami przysługującymi stronie powodowej.

W tym kontekście słuszny okazał się jednak zarzut naruszenia art. 134 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. - Prawo upadłościowe i naprawcze (w brzmieniu obowiązującym w okresie transakcji do upadłości upadłej). Przepis ten stanowi bowiem, że jeżeli czynność upadłego jest bezskuteczna z mocy prawa lub została uznana za bezskuteczną, to co wskutek tej czynności ubyło z majątku upadłego lub do niego nie weszło, podlega przekazaniu do masy upadłości, a gdy przekazanie w naturze jest niemożliwe, do masy upadłości powinna być wpłacona równowartość w pieniądzu.

Sąd pierwszej instancji błędnie przyjął, że świadczeniem, które nie weszło do majątku upadłej były środki pieniężne, do których zapłaty zobowiązana była pozwana i których nie uiściła stawiając do potrącenia z nimi wierzytelność z tytułu sprzedanych silowników. Takie stanowisko byłoby słuszne tylko wówczas, gdyby do potrącenia wierzytelności doszło w wyniku umowy stron i to ona została zawarta w warunkach przewidzianych w art. 127 prawa upadłościowego i naprawczego. Tymczasem za bezskuteczną została uznana umowa sprzedaży silowników. Zobowiązanie pozwanego na podstawie powyższej umowy polegało na wydaniu i przeniesieniu własności sprzedawanych przez nią rzeczy i to zobowiązanie pozwana wykonała. Natomiast zobowiązanie powodowej spółki polegało na zapłaceniu ceny sprzedaży. Gdyby to zobowiązanie wykonała, to w istocie przekazane w ten sposób środki pieniężne wyszłyby z majątku powódki, co uzasadniałoby zastosowanie w stosunku do nich art. 134 prawa upadłościowego i naprawczego. W badanej sprawie jest natomiast bezsporne, że powódka nie zapłaciła na rzecz pozwanej ceny sprzedaży, a tym samym nie doszło do ubytku z tego tytułu żadnych środków majątkowych. Konsekwencją bezskuteczności umowy sprzedaży było jedynie to, że nie powstało skuteczne zobowiązanie powódki do zapłaty ceny sprzedaży, a tym samym za nieskuteczne należało uznać dokonane przez pozwaną potrącenie. Tym samym nie doszło do umorzenia wierzytelności powoda o zapłatę świadczeń pieniężnych w łącznej kwocie 648569,78 złotych z tytułu realizacji w roku 2012 roku transakcji handlowych opisanych szczegółowo w oświadczeniach pozwanej z dnia 31 stycznia 2013 roku i z 18 lutego 2013 roku.

Oznacza to, że roszczenie powoda o zapłatę kwoty dochodzonej w niniejszym procesie [będącej kwotą niższą niż należna] było w pełni usprawiedliwione, aczkolwiek z innej podstawy prawnej niż przyjął to sąd pierwszej instancji, gdyż roszczenie to wynikało bezpośrednio z zawartych umów sprzedaży i znajdowało oparcie prawną w art. 535 § 1 k.c.

Ostatnią merytoryczną kwestią wymagającą rozważenia w niniejszym uzasadnieniu jest zatem podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia.

Zarzut ten należało uznać za bezzasadny. W pierwszej kolejności należy wskazać, że stwierdzenie bezskuteczności czynności nie było przedmiotem niniejszego postępowania, a jedynie stanowiło przesłankę żądania zapłaty należności, które pozwana zamierzała objąć oświadczeniem o potrąceniu. Te roszczenia wynikały z zawartych przez strony umów sprzedaży w zakresie przedsiębiorstwa powoda. Tym samym miał zastosowanie do nich dwuletni termin przedawnienia wynikający z art. 554 k.c. Sąd pierwszej instancji trafnie zauważył, że termin wymagalności poszczególnych wierzytelności nie mógł być wcześniejszy niż data wystawienia faktur VAT. Daty faktur wskazanych w oświadczeniach pozwanej z dnia 31 stycznia 2013 roku i z 18 lutego 2013 roku mieściły się natomiast pomiędzy 14 września 2012 roku a 22 stycznia 2013 roku. Termin dwuletni liczony od tych dat upłynąłby odpowiednio pomiędzy 14 września 2014 roku a 22 stycznia 2015 roku. W międzyczasie zaistniały natomiast zdarzenia powodujące przerwanie biegu przedawnienia w postaci uznania długu w oświadczeniach pozwanej z dnia 31 stycznia 2013 roku i z 18 lutego 2013 roku [co przerwało po raz pierwszy bieg terminu przedawnienia], a następnie złożeniu wniosku o zawezwanie o próby ugodowej z dnia 14 stycznia 2015 roku, co nastąpiło przed upływem dwóch lat od złożenia powyższych oświadczeń o potrąceniu. Zaznaczyć trzeba, że wbrew zarzutom skarżącego wniosek o zawezwanie o próby ugodowej dotyczył tych samych wierzytelności, których dotyczyły oświadczenia pozwanej z dnia 31 stycznia 2013 roku i z 18 lutego 2013 roku, na co wskazuje zgodność danych w zakresie numerów faktur i wynikających z niej kwot. Z tego punktu widzenia rozbieżności co do terminów wystawienia faktur i płatności należności nie mogą być uznane za istotne dla oceny tożsamości dochodzonych roszczeń. Biorąc pod uwagę, że postępowanie w sprawie zawezwania do próby ugodowej zakończyło się w dniu 20 lipca 2015 roku, od tej daty rozpoczął ponowny bieg dwuletni przedawnienia roszczeń powoda, który został skutecznie przerwany poprzez wniesienie pozwu w niniejszej sprawie w dniu 18 stycznia 2017 roku.

Z powyższych przyczyn sąd pierwszej instancji zasadnie nie uwzględnił zgłoszonego przez pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że zawarte w zaskarżonym wyroku rozstrzygnięcie okazało się w pełni prawidłowe, co uzasadniało oddalenie apelacji.

Sąd odwoławczy pominął zawnioskowane przez stronę pozwaną w apelacji dowody, albowiem w zakresie dowodu z opinii biegłego z przyczyn omówionych wyżej nie zaistniały podstawy do przeprowadzenia dowodu z opinii innego biegłego lub opinii uzupełniającej, zaś w odniesieniu do dowodu z dokumentu, to dowód ten był spóźniony w rozumieniu art. 381 k.p.c.

Z tego względu na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.

Dorota Gamrat-Kubeczak Tomasz Sobieraj Agnieszka Bednarek-Moraś